



Sygn. akt II CSKP 132/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Pierwszy Prezes SN Małgorzata Manowska
(przewodniczący, sprawozdawca)
Prezes SN Joanna Misztal-Konecka
SSN Beata Janiszewska

w sprawie z powództwa O.P. i V.D.
przeciwko E.N. i "A." spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.
o odszkodowanie, zadośćuczynienie i rentę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 22 października 2021 r.,
skargi kasacyjnej pozwanej E.N.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 20 lutego 2019 r., sygn. akt I ACa (...)

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 20 lutego 2019 r. Sąd Apelacyjny w (...) w sprawie
o odszkodowanie, zadośćuczynienie i rentę z powództwa O.P. i V.M.D. przeciwko
E.N. i A. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., na skutek

apelacji pozwanej E.N. od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 28 lutego 2018 r., oddalił apelację.

Podstawą powyższego rozstrzygnięcia były następujące okoliczności i ustalenia faktyczne. W dniu 2 września 2006 r. w wypadku samolotowym zginął V.D., mąż powódki, a ojciec małoletniego powoda. W dacie jego śmierci powódka miała 35 lat, zaś syn 3 lata. V.D. posiadał licencję pilota i wykonywał wcześniej samodzielne loty, aczkolwiek w dniu wypadku licencja ta była nieważna. Przyczyną wypadku był błąd pilota - męża pozwanej, J.N., który również zginął w tym wypadku. Lot miał charakter towarzyski. Obowiązki dowódcy samolotu pełnił J.N. i to on ponosił odpowiedzialność za bezpieczeństwo lotu. Ze względu na to, że w czasie lotu V.D. nie mógł korzystać z licencji pilota, miał on wyłącznie status pasażera. Wypadek był bezpośrednim następstwem błędu pilotażowego J.N., polegającego na doprowadzeniu do zbyt małej prędkości lotu w zakręcie, czego skutkiem było wpadnięcie samolotu w korkociąg i zderzenie z ziemią.

Powódka O.P. poznała swojego męża z początkiem lat dziewięćdziesiątych. Wówczas zamieszkiwał on w Austrii, posiadał obywatelstwo tego kraju; był od niej starszy o 16 lat. Równocześnie V.D. prowadził w Polsce działalność gospodarczą pod firmą „B.” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. (działalność konsultingowa, w tym w branży medialnej), a także inną działalność gospodarczą (myjnia samochodowa) oraz wykonywał na terenie Austrii zlecenia z zakresu aranżacji wnętrz. V.D. w dzieciństwie zachorował na chorobę Heinego-Medina, przez co był osobą całkowicie niezdolną do pracy. Ponadto cierpiał na dolegliwości narządu ruchu, miewał problemy z poruszaniem się oraz utykał na jedną nogę, co było następstwem przebytej w dzieciństwie choroby. Z tytułu całkowitej niezdolności do pracy otrzymywał rentę chorobową w wysokości 2.000 szylingów, a po przystąpieniu Austrii do strefy euro wysokość tej renty z dodatkami wynosiła około 2.000 euro.

Przed zawarciem związku małżeńskiego z powódką V.D. sprzedał myjnię, a kwota z jej sprzedaży wraz z dochodem z podnajmu lokalu, w którym mieściła się siedziba „B.” sp. z o.o. i rentą zdrowotną, stanowiła źródło utrzymania O.P. i V.D.. Ślub O.P. z V.D. odbył się w Austrii w 1998 roku. Małżonkowie prowadzili aktywne

życie towarzyskie, zdarzało się, że wyjeżdżali na zagraniczne wycieczki, w tym do krajów egzotycznych. Mąż powódki pasjonował się lotnictwem, miał licencję pilota, dużo latał. Był właścicielem samolotu marki „K.". Po ślubie podział ról małżeńskich nie uległ zmianie. O.P. zajmowała się prowadzeniem gospodarstwa domowego, zaś odpowiedzialność za zabezpieczenie ekonomicznego bytu rodziny spoczywała na V.D..

W dniu 20 lutego 2003 r. urodziło się jedyne dziecko O.P. i V.D., syn V.M.D.. Narodziny syna spowodowały zwiększenie wysokości renty uzyskiwanej przez męża powódki o kwotę 300-500 euro, jako dodatku z tytułu urodzenia się dziecka. Małżonkowie wydawali na bieżąco wszystkie środki pieniężne stanowiące ich źródło utrzymania i nie czynili żadnych oszczędności. W dacie śmierci V.D. małżonkowie nie posiadali żadnych nieruchomości w Austrii, nie mieli również żadnych oszczędności ani żadnych długów. Powódka poniosła i udokumentowała poniesienie kosztów pogrzebu swego męża, a nadto otrzymała zasiłek pogrzebowy.

Postanowieniem z dnia 16 września 2008 r. Sąd Rejonowy w Ł. stwierdził, że spadek po V.D. na podstawie testamentu notarialnego nabyła wprost O.P. w całości. Przedmiotem spadku w Polsce po zmarłym V.D. były: niezabudowana nieruchomość położona w G. w gminie K. o wartości 75.000 zł oraz spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu nr [...] przy ulicy Ż. w Ł. o wartości 205.000 zł.

Po śmierci męża powódka wraz z synem pozostali w W.. Ich źródłem utrzymania były świadczenia rentowe (744,01 euro miesięcznie renty wdowiej i 288,36 euro miesięcznie renty sieroczej) oraz dochód z tytułu podnajmu lokalu przy ulicy K. w Ł.. Po opłaceniu kosztów utrzymania mieszkania z dwóch rent powódce pozostawała kwota około 600 euro. Jako matka samotnie wychowująca dziecko, O.P. korzystała z ulg, to jest płaciła niższe świadczenia mieszkaniowe i miała zniżkę na korzystanie ze środków transportu zbiorowego. Po odjęciu od dochodu z podnajmu należności przypadającej na rzecz wynajmującego, powódce pozostawała kwota około 2.000 - 3.000 zł netto miesięcznie. Z uwagi na to, że powódka źle się czuła w W., gdyż nie mogła liczyć na niczyją pomoc, w czerwcu 2010 r. wraz z synem przeprowadziła się do Ł.. Lokal w W. przekazała teściowej.

Od śmierci męża we wrześniu 2006 r., aż do czerwca 2010 r. powódka nie podjęła pracy, była w żałobie. W Ł. mieszkała matka powódki, która mogła jej pomóc w opiece nad małoletnim synem. Zmiana miejsca zamieszkania wiązała się z obniżeniem wysokości uzyskiwanych przez powodów świadczeń rentowych, gdyż zgodnie z prawem austriackim wysokość renty pobieranej przez osobę nie mieszkającą na terytorium Republiki Austrii ulega obniżeniu. Rentę wdowią powódka będzie pobierała dożywotnio, zaś renta sieroca będzie wypłacana prawdopodobnie do czasu kontynuowania nauki przez V.M.D..

W 2010 r. matka powódki sprzedała zabudowaną nieruchomość w G. za kwotę 200.000 zł. Kwota ta została przekazana do dyspozycji powódki, która w latach 2010-2018 w całości wydała tę kwotę. Niezabudowana część nieruchomości, którą powódka odziedziczyła po swoim mężu, została przez nią sprzedana w krótkim okresie po jego śmierci. Powódka nie posiada żadnych długów, a źródłem jej utrzymania są: wynagrodzenie za pracę w wymiarze 1/5 etatu w biurze rachunkowym w wysokości ponad 300 zł miesięcznie, wynagrodzenie za pracę w charakterze opiekunki do dziecka w wysokości 1.500 zł miesięcznie oraz renta wdowia w kwocie 156,05 euro miesięcznie. Małoletni syn powódki ma obecnie 15 lat, zamieszkuje wraz z matką w Ł.. Z chwilą uzyskania pełnoletności otrzyma kwotę 100.000 euro z polisy na życie wykupionej przez swojego ojca.

Pozwana E.N. nabyła spadek po zmarłym mężu, J.N., wprost, jako jego jedyny spadkobierca testamentowy w całości. Kontynuuje działalność gospodarczą męża (handel tekstyliami) i obecnie ma do spłaty zobowiązania w wysokości 175.000 euro. Od czerwca 2015 r. E.N. otrzymuje rentę rodzinną po mężu w wysokości 845 zł, która wraz z ewentualnym dochodem osiąganym z działalności gospodarczej stanowi wyłączone źródło jej utrzymania. Pozwana ma obecnie 57 lat, a jej stan zdrowia jest dobry. Samopoczucie pozwanej na przestrzeni lat nie uległo poprawie, gdyż stale spoczywa na niej obowiązek spłaty długów związanych z prowadzoną przez męża działalnością.

Pozwana A. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. od 2006 r. prowadzi działalność brokerską (ubezpieczenia w sektorze lotniczym), przedstawiając i przygotowując dla klientów oferty ubezpieczenia od partnera

niemieckiego. J.N. w 2006 r. zwrócił się do pozwanej Spółki o przedstawienie mu oferty ubezpieczenia OC dla posiadacza statku powietrznego i w efekcie przyjął ją jedynie w zakresie ubezpieczenia OC użytkownika statku powietrznego, a odrzucił w stosunku do ubezpieczenia pasażerów, twierdząc, że wykonuje loty samodzielnie. Pozwana Spółka przekazała mu dokumenty ubezpieczeniowe wraz z fakturą, która została zapłacona przez J.N..

O.P. i małoletni V.M.D. wniesli w dniu 18 czerwca 2020 r. o zasądzenie od E.N., A. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. oraz A. w K. na rzecz każdego z powodów, in solidum, kwot po 250.000 zł, tytułem odszkodowania za pogorszenie się sytuacji życiowej powodów wskutek śmierci V.D., kwot po 5.000 zł miesięcznie tytułem renty płatnej od dnia 3 września 2006 r., nadto, in solidum, od E.N. i A. w K., kwot po 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę po śmierci V.D. wraz z ustawowymi odsetkami. O.P. dodatkowo wniosła o zasądzenie na jej rzecz, in solidum, od E.N., A. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. i A. w K, kwoty 2.200 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu swego męża V.D..

Wyrokiem z 22 maja 2014 r. Sąd Okręgowy w Ł. oddalił żądania powodów, a na skutek ich apelacji wywiedzionej od tego rozstrzygnięcia Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 9 kwietnia 2015 r., częściowo uwzględniając apelację, uchylił zaskarżony wyrok w zakresie oddalającym powództwo w stosunku do pozwanej E.N. i w tej części przekazał sprawę do ponownego rozpoznania oraz oddalił apelację w pozostałej części. Wyrok Sądu II instancji w części oddalającej apelację został zaskarżony przez powodów skargą kasacyjną, w rezultacie której Sąd Najwyższy wyrokiem z 23 września 2016 r. uchylił zaskarżony wyrok odnośnie do A. sp. z o.o. i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania, oddalając zarazem skargę kasacyjną w odniesieniu do A. z siedzibą w K.. Ponownie rozpoznając sprawę, Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 22 marca 2017 r. uchylił wyrok w części oddalającej powództwo w stosunku do A. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. i przekazał sprawę Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W ocenie Sądu Okręgowego w Ł. (procedującego w sprawie o sygn. akt I ACa (...)), powodowie wykazali wszystkie przesłanki odpowiedzialności J.N. z art. 415 k.c., tj. szkodę, winę oraz związek przyczynowy pomiędzy wypadkiem lotniczym a doznaną szkodą. Wykazali, że ponieśli szkodę majątkową i niemajątkową pozostającą w adekwatnym związku przyczynowym z zawinionym zachowaniem męża pozwanej, J.N.. Dowiedli też winy osoby odpowiedzialnej za powstanie szkody, to jest J.N.. Jak zważył Sąd I instancji, z poczynionych w sprawie ustaleń wynikało, że to mąż pozwanej był sprawcą zdarzenia w wyniku którego doszło do powstania szkody po stronie powodów. Obowiązek naprawienia tej szkody po śmierci osoby im najbliższej stanowił zatem obowiązek majątkowy zmarłego, wchodzący, zgodnie z art. 922 § 1 k.c., w skład spadku po J.N.. Skoro zatem spadek po zmarłym J.N. nabyła bez ograniczeń w całości pozwana E.N., jako jedyny spadkobierca testamentowy, to w konsekwencji była zobowiązana do naprawienia szkody wyrządzonej każdemu z powodów przez spadkodawcę.

Odnosząc się do żądania zasądzenia zadośćuczynienia, to Sąd Okręgowy wskazał, że powodowie wprawdzie nie wskazali wprost, do naruszenia jakiego ich dobra osobistego doszło wskutek śmierci V.D., lecz z całokształtu zajmowanego przez nich stanowiska należało wnosić, że dobrem tym jest więź emocjonalna między zmarłym a członkami jego rodziny. Tak rozumiane dobro osobiste nie zostało wymienione w treści art. 23 k.c., lecz katalog dóbr osobistych ujęty w tym przepisie nie ma charakteru zamkniętego. Nie było zatem przeszkód do uznania, że szczególnie więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. Tym samym za dobro osobiste uznać należało również więzi rodzinne łączące ojca z dziećmi, czy żonę i męża. W efekcie Sąd I instancji uznał, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia dla O.P. będzie kwota 75.000 zł.

Analogiczną ocenę Sąd Okręgowy wywiódł w odniesieniu do małoletniego syna zmarłego V.M.D.. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd I instancji podkreślił, że powód przedwcześnie utracił ojca i od najmłodszych lat nie mógł liczyć na jego wsparcie, troskę i opiekę oraz udział w wychowaniu i dorastaniu. Wypadek lotniczy, w następstwie którego śmierć poniósł ojciec małoletniego V., przekreślił możliwość dorastania w pełnej rodzinie. Tak rozumiane poczucie straty

będzie, jak zważył Sąd Okręgowy, towarzyszyło chłopcu przez resztę jego życia. W tym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia dla V.M.D. będzie kwota 90.000 zł. Dalej idące powództwo o zadośćuczynienie zostało oddalone.

W dalszej kolejności Sąd I instancji stwierdził, iż w przedmiotowej sprawie każdy z powodów wniósł również o zasądzenie, in solidum, od pozwanych na swoją rzecz kwot po 250.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej po śmierci zmarłego V.D. (art. 446 § 3 k.c.). Z tego tytułu Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powódki kwotę 20.000 złotych, a na rzecz jej syna 25.000 złotych, zaś dalej idące żądania, jako wygórowane, oddalił. Sąd Okręgowy stwierdził, iż wprowadzie wskutek wypadku męża powódka utraciła poczucie bezpieczeństwa, to jednak w aspekcie materialnym jej sytuacja życiowa nie uległa drastycznemu pogorszeniu dzięki nabyciu spadku o znacznej wartości oraz możliwości korzystania z majątku męża, który wprowadzie nie wszedł w skład spadku, ale został oddany do jej wyłącznej dyspozycji.

Nadto każdy z powodów zażądał zasądzenia od pozwanych, in solidum, renty z art. 446 § 2 k.c. w wysokości po 5.000 zł miesięcznie. Sąd Okręgowy oddalił żądanie powódki wskazując na jej własne możliwości samodzielnego zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb jak również na fakt, że brak podstaw do przyjęcia, aby stopa życiowa małżonków za życia V.D. kształtowała się na ponadprzeciętnym poziomie, jak usiłowała przedstawić to powódka. Uwzględnieniu żądania renty sprzeciwiały się również zasady współżycia społecznego.

Odmienne Sąd ocenił sytuację małoletniego powoda. Po rozważeniu okoliczności sprawy Sąd ten przyjął, że w okresie od 3 września 2006 r. do 1 czerwca 2010 r. przypadająca małoletniemu renta powinna wynieść po 450 zł miesięcznie, a od 1 czerwca 2010 r. po 550 zł.

Sąd Okręgowy uwzględnił również powództwo O.P. o zasądzenie, in solidum, od pozwanych kwoty 2.200 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu (art. 446 § 1 k.c.).

Sąd Okręgowy w Ł. odniósł się także do odpowiedzialności pozwanej A. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. i wskazał, że powodowie wywodzili ją z art. 415 k.c. Okoliczność jednak, że J.N. przy wyborze produktu

ubezpieczeniowego kierował się kryterium najniższej składki ubezpieczeniowej i z przyczyn dla siebie istotnych pominął możliwość objęcia ochroną ubezpieczeniową pasażera statku powietrznego, nie mogła, w konsekwencji, determinować odpowiedzialności cywilnej brokera, gdyż ten ze swej strony dopełnił wszystkich obowiązków objętych prawem. Z tych wszystkich względów, w ocenie Sądu Okręgowego, powództwo w stosunku do Spółki A. podlegało oddaleniu w całości.

Wyrok Sądu Okręgowego w Ł. z 28 lutego 2018 r., w części uwzględniającej powództwa O.P. i V.M.D., zaskarżyła apelacją E.N., zarzucając orzeczeniu naruszenie: art. 233 § 1 k.p.c. z powodu braku wszechstronnej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie; art. 217 § 1 w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu co do wysokości renty uzyskiwanej w Austrii przez V. D.; art. 328 § 2 k.p.c. z powodu nieuzasadnienia okoliczności niezastosowania art. 5 k.c. We wnioskach domagała się zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia w zaskarżonej części i oddalenia powództwa, ewentualnie uchylenia objętego apelacją wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej uchylenie.

Zaskarżonym wyrokiem z 20 lutego 2019 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację E.N.. Ustalony przez Sąd I instancji stan faktyczny sprawy Sąd drugiej instancji przyjął za własny, bowiem, jak zważył, wyprowadzony on został z dowodów, których szczegółowa ocena zawarta w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku odpowiadała przepisom prawa.

Jak stwierdził Sąd Apelacyjny za całkowicie niezrozumiałą należało uznać zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego, w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku z dnia 28 lutego 2018 r. Sąd Okręgowy w Ł. przedstawił szczegółową, obszerną i jednoznaczną ocenę wszelkich roszczeń dochodzonych przez powodów, a okoliczność, że ustalił, iż nie zachodzą podstawy do oddalenia powództw wobec E.N. na mocy art. 5 k.c., nie mogła być poczytana jako zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. W istocie także nie sposób było przyjąć, że wypadek lotniczy z dnia 2 września 2006 r. można było rozpatrywać jedynie w płaszczyźnie moralności. Sam fakt, że wobec braku stosownej umowy, w sprawie nie uczestniczył ubezpieczyciel, nie oznaczał, że nie występują sprawca

i poszkodowani. W efekcie Sąd Apelacyjny, działając na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację jako bezzasadną.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniosła pozwana E.N.. W skardze podniosła zarzut przedawnienia roszczenia powódki O.P. o zadośćuczynienie za krzywdę, które zostało zgłoszone w dniu 30 stycznia 2014 r., oraz zarzuciła naruszenie:

1. art. 378 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez brak rozpoznania wszystkich zarzutów zawartych w apelacji, to jest nierozpoznanie zarzutu naruszenia prawa materialnego, to jest art. 5 k.c., które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, polegający na braku pełnej kontroli instancyjnej;

2. art. 102 k.p.c. przez jego wadliwe zastosowanie i odstąpienie od rozliczenia kosztów postępowania, które to naruszenie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, polegający na braku zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego na rzecz pozwanej ad. 1;

3. art. 32 k.c. w zw. z art. 922 § 1 k.c. i art. 924 k.c. przez ich wadliwą wykładnię i uznanie, iż bez znaczenia pozostaje kolejność śmierci poszczególnych uczestników lotu z dnia 2 września 2006 r., podczas gdy w skład spadku po zmarłym wchodzi wyłącznie prawa i obowiązki majątkowe zmarłego istniejące w chwili jego śmierci, zaś art. 32 k.c. statuuje domniemanie równoczesności śmierci podczas grożącego wspólnie niebezpieczeństwa;

4. art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. przez ich wadliwe zastosowanie i uznanie, iż istnieje dobro osobiste w postaci więzi emocjonalnej między zmarłym a jego najbliższymi, tym samym, iż powodom należyne jest zadośćuczynienie za krzywdę wywołaną naruszeniem tegoż dobra osobistego;

5. art. 361 § 2 k.c. przez jego niezastosowanie i doprowadzenie do wzbogacenia poszkodowanych polegającego na zaspokojeniu tych samych uszczerbków w ramach zasądzonego zadośćuczynienia i odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powodów;

6. art. 446 § 3 k.c. przez jego wadliwą wykładnię i uznanie, iż pod pojęciem „znacznego pogorszenia sytuacji życiowej” mieści się każde pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci najbliższego członka rodziny, podczas gdy z literalnej wykładni wynika, iż winno być ono wyraźne i istotne, co w oparciu o ustalony stan faktyczny nie sposób wywieść; a nadto iż przy ocenie „stosownego odszkodowania” winno się mieć również na względzie okoliczności takie jak utratę przez małoletniego sposobności uzyskania wsparcia i opieki ze strony zmarłego oraz towarzysza do wspólnych zabaw, podczas gdy przedmiotowe okoliczności mogą składać się na rozmiar krzywdy podlegającej rekompensacie w postaci zadośćuczynienia;

7. niezastosowanie pozakodeksowego kontratypu działania na własne ryzyko sportowe i uznanie, iż w niniejszej sprawie J.N. odpowiada za szkodę, podczas gdy V.D. uczestniczył w locie 2 września 2006 r. na własne ryzyko;

8. art. 440 k.c. przez jego niezastosowanie, pomimo że w ustalonym stanie faktycznym obowiązek naprawienia szkody przez pozwaną E.N. winien być znacznie ograniczony, bowiem wymagają tego zasady współżycia społecznego;

9. art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie, podczas gdy, porównując ustaloną przez sąd sytuację majątkową stron, okoliczności poprzedzające zdarzenie i następujące po nim, fakt ustalenia braku odpowiedzialności ubezpieczyciela, a nadto mając na uwadze okoliczność, iż pozwana E.N. miałaby odpowiadać jako spadkobierca i aby spełnić roszczenie powodów utraci cały majątek, jaki wspólnie z mężem zgromadzili przez wspólne życie oraz źródło utrzymania w postaci firmy, należy uznać za zasadne oddalenie powództwa lub ograniczenie wysokości zasądzonych kwot wobec skutecznego zarzutu nadużycia prawa.

W konkluzji skarżąca wnosiła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługiwała na uwzględnienie, chociaż nie wszystkie podniesione w niej zarzuty były zasadne.

Zasadne okazały się zarzuty naruszenia przepisów postępowania, to jest art. 378 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 (obecnie art. 327 [1] § 1) w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., jak również naruszenia art. 5 k.c. oraz art. 440 k.c. Kontrola instancyjna Sądu drugiej instancji w tym zakresie ograniczyła się zasadniczo do wskazania, że - wbrew zarzutom apelacji - Sąd Okręgowy rozważył przesłanki zastosowania w rozpoznawanej sprawie art. 5 k.c. Następnie Sąd Apelacyjny argumentował, że rozpoznający sprawę po raz pierwszy Sąd Okręgowy w Ł. oddalił powództwo w oparciu o art. 5 k.c., ale w uzasadnieniu wyroku z dnia 22 maja 2014 r. nie wskazał szczegółowych motywów swojego stanowiska. Natomiast Sąd Okręgowy w wyroku z dnia 28 lutego 2018 r. szczegółowo uzasadnił swoje stanowisko odnośnie do niezastosowania art. 5 k.c. jako przesłanki oddalenia obu powództw.

Czytając literalnie zarzuty apelacji, która zainicjowała postępowanie apelacyjne zakończone zaskarżonym wyrokiem, wypada stwierdzić, że istotnie Sąd Apelacyjny odniósł się do nich. Podnieść jednak należy, że w systemie apelacji pełnej zadaniem Sądu drugiej instancji jest rozpoznanie sprawy, a nie tylko apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.). Sąd apelacyjny nie jest przy tym związany zarzutami naruszenia prawa materialnego, a proces właściwej subsumcji do ustalonego w sprawie stanu faktycznego powinien przeprowadzić z urzędu (por. uchwałę Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55). Z tego zadania Sąd Apelacyjny nie wywiązał się; nie rozważył bowiem zastosowania art. 5 k.c. i art. 440 k.c. w kontekście miarkowania zadośćuczynienia, odszkodowania i renty, odnosząc się jedynie do zastosowania art. 5 k.c. w kontekście oddalenia powództwa. Kwestia zastosowania w rozpoznawanej sprawie zasad współżycia społecznego miała natomiast istotne znaczenie, zważywszy na okoliczności faktyczne sprawy i stan majątkowy powodów i pozwanej E.N., a w szczególności fakt, że obie strony niniejszego procesu straciły w wypadku lotniczym osoby bliskie, a pozwana E.N. nie była sprawcą czynu niedozwolonego. Brak rozważań Sądu Apelacyjnego na ten temat sprawia, że zaskarżony wyrok nie może się ostać.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym sprawę podziela przy tym pogląd wyrażony w judykaturze, że przepis art. 440 k.c. ma zastosowanie jedynie do

roszczeń *stricto* odszkodowawczych. Nie ma on natomiast zastosowania w przypadku miarkowania kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, należnego na podstawie art. 445 § 1 k.c. bądź na podstawie art. 448 k.c. (tak również Sąd Najwyższy np. w wyrokach: z dnia 17 grudnia 2020 r., III CSK 149/18; z dnia 23 lutego 2017 r., I CSK 121/16; odmiennie wyrok SN z dnia 15 maja 2000 r., II CKN 1002/98).

Istotą zadośćuczynienia jest naprawienie krzywdy wyrażającej się w cierpieniach fizycznych i psychicznych. Chociaż zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, to nie jest ono uzależnione od sytuacji materialnej poszkodowanego i sprawcy krzywdy. Przesłanką decydującą o wysokości zadośćuczynienia jest jego odpowiedniość rozumiana jako dostosowanie sumy pieniężnej do rozmiaru doznanej krzywdy. Rozmiar ten wyraża się w różnych aspektach, np. stopniu natężenia cierpień, ich intensywności, długotrwałości, wpływie na funkcjonowanie społeczne pokrzywdzonego, nieodwracalności skutków wyrządzonej krzywdy. Z tego względu miarkowanie zadośćuczynienia możliwe jest przede wszystkim na podstawie okoliczności towarzyszących temu naruszeniu, także z uwzględnieniem stopnia winy sprawcy, a więc w oparciu o przesłanki ogólne, za pomocą których sąd określa, jaka suma zadośćuczynienia jest odpowiednia. W wyjątkowych wypadkach możliwość ograniczenia rozmiaru zadośćuczynienia może nastąpić na podstawie i w granicach wyznaczonych przez art. 5 k.c., w tym ze względu na stan majątkowy pokrzywdzonego i sprawcy, co związane jest jednak również z funkcją kompensacyjną zadośćuczynienia (tak np. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 stycznia 2017 r., V CSK 155/16).

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., wskazać należy, że zgodnie z przeważającą linią orzecniczą Sądu Najwyższego Izby Cywilnej sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 k.c., także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed wprowadzeniem do art. 448 k.c. paragrafu 4, to jest przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Jak wskazano w orzecnictwie, śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Nie każdą jednak więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie

powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Przyjęcie powyższej koncepcji wywołuje z kolei konieczność ścisłej wykładni pojęcia „odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej” (art. 446 § 3 k.c.), uwzględniającej, odmiennie niż to przyjął Sąd Okręgowy, jedynie szkody majątkowe, chociaż również te nieuchwytnie lub trudne do precyzyjnego wyliczenia.

Ta błędna wykładnia art. 446 § 3 k.c. doprowadziła z kolei do błędnych wniosków, że znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powodów wyraża się również w takich negatywnych doznaniach jak wstrząs po śmierci najbliższej osoby, utrata wsparcia i opieki, czy też - w przypadku małoletniego - utrata towarzysza wspólnych zabaw, które podlegają rekompensacie w ramach zadośćuczynienia. Ocena natomiast znacznego pogorszenia sytuacji życiowej zależna jest od rozmiarów ujemnych następstw natury majątkowej, zarówno już istniejących, jak i dających się przewidzieć, w świetle zasad doświadczenia życiowego, w przyszłości, z uwzględnieniem stanu zdrowia osoby uprawnionej, jej wieku, warunków i trudności życiowych, stosunków rodzinnych i majątkowych. Istotne jest również porównanie tej sytuacji ze stanem, w jakim uprawniony znajdowałby się, gdyby nie doszło do śmierci osoby bliskiej. Sąd Okręgowy, co zaakceptował Sąd Apelacyjny, nie przeprowadził analizy pogorszenia się sytuacji życiowej powodów w aspekcie tylko ekonomicznym, która prowadziłaby do wniosku, że pogorszenie to jest znaczne w wymiarze majątkowym.

Bezskuteczne okazały się zarzuty naruszenia przepisów odnoszących się do rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Zarzuty te powinny zostać podniesione w ramach zażalenia. Zgodnie z art. 394² § 1 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 7 listopada 2019 r.) na postanowienie sądu drugiej instancji, którego przedmiotem jest zwrot kosztów procesu przysługiwało zażalenie do innego składu tego sądu, z wyjątkiem postanowienia wydanego w wyniku rozpoznania zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji. Przepis ten nie zawierał postanowienia analogicznego co norma art. 394 § 1 pkt 6 k.p.c. (do dnia 7 listopada 2019 r. był to pkt 9), zwalniającego stronę od obowiązku wniesienia zażalenia na rozstrzygnięcie o kosztach procesu wówczas, gdy składa środek zaskarżenia co do istoty sprawy. Strona zatem zobligowana była do wniesienia zażalenia na postanowienie sądu drugiej instancji rozstrzygające o kosztach procesu nawet wówczas, gdy wniosła

skargę kasacyjną. Przepis art. 394² k.p.c. został zmieniony dopiero z dniem 7 listopada 2019 r. - ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw i obecnie stanowi on w § 1¹ pkt 3, że zażalenie do innego składu sądu drugiej instancji przysługuje na postanowienie tego sądu, którego przedmiotem jest zwrot kosztów procesu, o ile nie wniesiono skargi kasacyjnej. Zgodnie jednak z art. 9 ust. 4 powołanej ustawy nowelizującej, do rozpoznania środków odwoławczych wniesionych i nierozpoznanych przed dniem jej wejścia w życie stosuje się przepisy kodeksu postępowania cywilnego w brzmieniu dotychczasowym. Wyrok Sądu Apelacyjnego w rozpoznawanej sprawie wydany został w dniu 20 lutego 2019 r., natomiast skarga kasacyjna została wniesiona w czerwcu 2019 r. Do jej rozpoznania stosuje się zatem przepisy obowiązujące do dnia 7 listopada 2019 r., co uniemożliwia Sądowi Najwyższemu rozpoznanie zarzutów dotyczących rozstrzygnięcia o kosztach procesu (art. 102 k.p.c.).

Bezzasadny jest zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 32 k.c. w zw. z art. 922 § 1 k.c. i art. 924 k.c. Jak już prawidłowo wskazał Sąd Apelacyjny w (...) w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 kwietnia 2015 r. (I ACa (...)), skarżąca pomija, że powodom służą własne roszczenia po śmierci osoby bliskiej (męża i ojca) wywodzone z art. 446 § 1, 2 i 3 k.c. oraz art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., których powodowie mogą dochodzić od sprawcy szkody, a po jego śmierci od jego spadkobiercy. Za szkodę i krzywdę wyrządzone czynem niedozwolonym odpowiada, co do zasady, jej sprawca. O powstaniu tej odpowiedzialności decyduje moment zdarzenia wywołującego szkodę. Sprawcą szkody wynikającej ze śmierci V.D. był J.N., a sprawstwo to polegało na spowodowaniu wypadku samolotowego, nie zaś na samym skutku tego wypadku, czyli śmierci męża powódki a ojca powoda. Słusznie zatem Sądy obu instancji przyjęły, że na pozwanej - jako spadkobierczyni J.N. - spoczywa obowiązek naprawienia szkody i krzywdy powodom.

Bezzasadny jest również zarzut skargi kasacyjnej sformułowany jako „niezastosowanie pozakodeksowego kontratypu działania na własne ryzyko, względnie zgody na ryzyko sportowe”. Z materiału dowodowego nie wynika, aby w sprawie zachodziło wyłączenie bezprawności działania N. w oparciu o zgodę poszkodowanego na lot samolotem mającym status samolotu specjalnego. Zgoda

taka może wyłączać bezprawność czynu niedozwolonego w typowych przypadkach związanych np. ze zgodą na uszkodzenie ciała czy naruszenie nietykalności cielesnej (zabieg chirurgiczny, uprawianie określonych sportów), zgodą na upublicznienie wizerunku, a także wówczas, gdy poszkodowany bez istotnej potrzeby naraża się na znane mu niebezpieczeństwo. Zgoda na przelot samolotem specjalnym, przy ustaleniu, że przyczyną wypadku był nieprawidłowy manewr awaryjnego lądowania wykonany przez pilota, nie wyłącza bezprawności tego czynu.

Mając to wszystko na uwadze, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 i art. 108 k.p.c. w związku z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c. orzekł jak na wstępie.

jw